Wirus

2017-03-10



Czyli łatwa forsa nie istnieje.

Na południowym Pacyfiku rosyjski statek „Akademik Władysław Wołkow” bierze udział w misji badawczej. Jego spektakularne anteny pozwalają na łączność z obiektami w kosmosie. Nie szuka on jednak pozaziemskiej cywilizacji, ma dużo mniej widowiskowy, co nie znaczy mniej ważny cel. Pozostaje on w komunikacji z stacją MIR. Odbiera z niej wyniki przeprowadzanych tam badań. Podczas ostatniej komunikacji dochodzi do niecodziennego zdarzenia – przez stację przechodzi obiekt pozaziemskiego pochodzenia!Powoduje to jednak masowe zwarcia i wyładowania na stacji. Kontakt z nią zostaje przerwany. W momencie przelotu NOLa przez MIR zostaje uruchomiona wysyłka danych. Wyładowania docierają też na statek.

Jakiś czas później przez mocno wzburzone morze płynie holownik Sea Star. Holuje on barkę z bardzo cennym dla kapitana Evertona (Donald Sutherland) ładunkiem. Rejs jest bardzo trudny, fale są olbrzymie, ładunek ciężki. Mały holownik ledwo daje radę, jego stan nie jest najlepszy. Sztorm daje im się mocno we znaki. Barka idzie na dno... Szczęście w nieszczęściu (zależy od punktu widzenia - kapitan jest niepocieszony - ładunek nie był ubezpieczony) bez holownika. Jest BARDZO źle. Stan Sea Star jest tragiczny - powoli toną. Nie jest to optymistyczna wiadomość szczególnie w oku cyklonu. Aby naprawić uszkodzenia, załoga decyduje się na wpłynięcie w oko cyklonu – będą mieli około dwóch godzin względnego spokoju.

Oko cyklonu jest zadziwiająco (czyt. filmowo) spokojne, załoga odkrywa jednak, że nie jest tam sama. Oprócz nich znajdują się tam „Akademik Władysław Wołkow”. Wygląda że jest opuszczony (tja... na pewno), a zgodnie z prawem morskim znalezisko przypada znalazcy. A załoga zaciągnęła się na PROCENT. Prawdopodobnie wypadnie 3 miliony dolarów. Na łebka... Statek jest w dużej mierze zautomatyzowany, ma duże anteny satelitarne, nowoczesne, zrobotyzowane laboratoria. Kosztowna

sprawa. Warunkiem jest ze nie może na pokładzie być żywej załogi - ale tak właśnie jest (tja…)

Załoga wchodzi na pokład. Tam podczas „akcji ratunkowej" zaobserwują że „Wołkow" też jest po przejściach, widać nawet ślady po kulach! Nie ma zasilania, radio rozbite, miejscami na pokładzie i ścianach widać ślady krwi. Czas jednak goni, mają półtorej godziny zanim nie dojdzie do nich ponownie ściana burzy. Tylko gdzie się podziała załoga - 300 osób?

Naprawy częściowo się udają - wraca zasilanie, ale wydaje się że ktoś ich obserwuje, na pokładzie nie są sami… Tak jakby ktoś przeją sterowanie nad komputerami. Tajemniczemu ktosiowi udaje się nawet… zatopić holownik! Załoga zostaje skazana na pozostanie na nawiedzonym statku.

Oczywiście znajdują żywą osobę, uzbrojoną kobietę – Nadię (Joanna Pacuła), ona MUSI znać angielski (bo załoga holownika nie zna rosyjskiego). Oprócz niej nikt nie żyje. Każe im wyłączyć zasilanie – bo bez niego jest bezpiecznie. Wydaje się że Nadia majaczy.

Podczas prób ponownego uruchomienia statku, tajemniczy ktoś stara się w tym przeszkodzić - załoga holownika zaczyna być eliminowana.

„**Wirus**" ciężko określić jako horror, w horrorach człowiek powinien się bać, tu nie miałem takiego uczucia. Film jak najbardziej trzyma w napięciu, nie ma nudnych fragmentów. Załoga jest różnorodna i daje się polubić, nawet Kapitan, dla którego liczy się tylko zysk, ma coś w sobie.

Podobał mi się sam Akademik Władysław Wołkow, przypomina trochę inny radziecki statek badawczy - „Kosmonauta Jurij Gagarin". Kiedy po raz pierwszy, będąc jeszcze dzieckiem go zobaczyłem wywarł na mnie ogromne wrażenie, że takie coś może pływać. Filmowcy się tu postarali na rosyjskim statku teksty są… po rosyjsku! Choć nie zawsze cyrylicą. :-)

Film ma też kilka małych wad, do których muszę się przyczepić. :-) Załoga holownika zadziwiająco dobrze radzą sobie z naprawami nieznanej jednostki, opisanej po rosyjsku.

Jak na statek BADAWCZY, Wołkow jest bardzo dobrze wyposażony w broń. Na cholerę tam pociski ppanc ba, rakiety plot? Jeżeli cywilne statki badawcze mają taki arsenał, to co maja rosyjskie OKRĘTY na pokładzie? :-) Dziwiły mnie też cienkie ściany, wydaje mi się że powinny być bardziej odporne – te przypominają bardziej grubą tekturę, czy ściankę gipsowo-kartonową. :-) Pojawiający się przeciwnicy wyglądają niekiedy bardo groteskowe.

„**Wirus**" oglądało mi się bardzo dobrze, trzyma on w napięciu, ale czasami jest bardziej śmiesznie, czy nawet żałośnie niż strasznie.

Tytuł polski: **Wirus**

Tytuł oryginalny: **Virus**

Reżyseria John Bruno

Jamie Lee Curtis jako Kit Foster

William Baldwin jako Steve Baker

Donald Sutherland jako Kapitan Robert Everton

Joanna Pacuła jako Nadia Winogradowa

Marshall Bell jako J.W. Woods Jr.

Julio Oscar Mechoso jako Squeaky

Sherman Augustus jako Richie Mason

Cliff Curtis jako Hiko

Artur Wyszyński